

KS. ANDRZEJ F. DZIUBA
Warszawa

W MOCACH DUCHA ŚWIĘTEGO

Rzeczywistość drogi pielgrzymowania chrześcijan jednoznacznie wyzwala potrzebę rozeznania miejsca i funkcji zbawczej Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Wyjście z Egiptu, Przaśniki czy uroczystość ku czci świątyni wskazują na nowość oczekiwanej pełni Paschy Pana. Nowość czasów Nowego Przymierza zdaje się wyraźniej wskazywać na mesjańskie czasy Jezusa, na spełnianie przez Niego pamiątki wielkich dzieł Bożych, nowego wyzwolenia, w zadanych – kiedyś wobec Mojżesza – dziełach Paschy dojścia do Synaju i Ziemi Obiecanej, m.in. w mocach daru Dekalogu.

Nowości czasów Jezusa z Nazaretu są znaczone także darem Ducha Świętego. Tu nie wystarcza już pomazanie odrzwi domu i spożycie baranka Paschy Starego Przymierza, czasem wynikające tylko z tradycji czy wręcz mechaniczne. Jakże tu blisko do faryzeizmu litery, a zaniechania ducha. Tu ma mieć miejsce to wyjście z niewoli, które wyzwala i stymuluje oczekiwanie nowego i pełnego wyzwolenia łaski w Chrystusie. Specyfika mocy Ducha – w pełni czasów, tj. czasach eschatologicznych – wskazuje jednoznacznie na pielgrzymujący charakter ludu Bożego Nowego Przymierza. Moce Ducha Świętego zostały tu dane i zadane, ale jednocześnie i oczekujące odczytania i współpracy.

1. OBDAROWANIE DUCHEM ŚWIĘTYM

Kościół katolicki wyznaje swoją wiarę w Ducha Świętego, który jest panem i dawcą życia – ożywicielem, uroczyście i syntetycznie w „Symbolu wiary–Credo”, nazywanym nicejsko-konstantynopolitańskim ze względu na

Sobory w Nicei (325 r.) i Konstantynopolu (381 r.)¹ Prawdziwie, są to słowa, które Kościół w dziele objawienia i daru otrzymał od samego źródła swojej wiary, tj. Jezusa Chrystusa. Ona właśnie, ukształtowana przez słowo samego Chrystusa i wywodząca się z doświadczenia Pięćdziesiątnicy i ze swej własnej historii apostołskiej, ogłasza – od samego początku – swoją wiarę w Ducha Świętego, jako Tego, który jest dawcą życia – ożywicielem. Idzie tu o Tego, który jako niezgłębiony Bóg, Jeden i Troisty objawia się ludziom, tworząc w nich źródło i szansę życia wiecznego.

Obecnie, gdy przybliży się trzecie tysiąclecie, myśli chrześcijan kierują się spontanicznie do słów apostoła Pawła: „Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty” (Ga 4, 4)² – to preegzystencja Syna Bożego, a jednocześnie wskazanie na dziewicze macierzyństwo Maryi. Dopiero przyjście Chrystusa, Jego wcielenie i trudy ziemskiego pielgrzymowania, zakończone misterium paschalnym, przyniosły dojrzałość ludziom wiary. Stała się ona owocnym darem ku chwale Boga, własnemu zbawieniu oraz dobrom dla wspólnoty ludu Bożego, jak i świata.

Dzięki Chrystusowi, Synowi Bożemu, zarówno Żydzi, jak i poganie stają się spadkobiercami obietnic danych Abrahamowi oraz jego potomstwu i otrzymują synostwo Boże. Upewnienie człowieka o otrzymanym synostwie Bożym dokonuje się właśnie dzięki świadectwu, czyli udzielonemu przez Ducha Świętego przeświadczeniu o tym synostwie. Dowodzi tego Duch Święty, który woła w człowieku do Boga: „Ojcze” Dzięki temu można więc odnosić się do Niego z dziecięcą serdecznością i miłością. Na tę serdeczność wskazuje aramejskie słowo: *Abba* – słowo, którego używało dziecko wobec swego ojca. Podobnie wyraz *dziecko* zawiera więcej czułości niż *syn*, ponieważ wskazuje na synostwo naturalne, na więzy krwi (por. Ga 4, 6-7)³.

Duch Święty jest zawsze Duchem Syna Bożego, wysłanym w nowej ekonomii przez Ojca, a nawet przez Syna. Pierwszym i podstawowym skutkiem życia według prawa Ducha jest przybranie wiernych za dzieci Boże. Być dzieckiem Bożym – znaczy dać się prowadzić we wszystkim Duchowi Bo-

¹ „I w Ducha Świętego, Pana i ożywiciele, który od Ojca (i Syna) pochodzi i którego wraz z Ojcem i Synem czcimy jednocześnie i wielbimy, który przemawiał przez Proroków” (BF IX, 10).

² Por. J a n P a w e ł II, *List apostolski „Tertio Millennio Adveniente”*, w: t e n ż e, *Listy pasterskie*, Kraków 1997, nr 1.

³ Por. K K 4; J. N a g ó r n y, *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*, Lublin 1989, s. 405-406; P. T e r n a n t, *Ojcowie – Ojciec*, STB 627-628; J. N a g ó r n y, *Trynitarny fundament życia moralnego w ujęciu św. Pawła*, RTK 29(1982), z. 3, s. 47-56; J. J e r e m i a s, *Abba*, w: *Biblia dzisiaj*, red. J. Kudasiewicz, Kraków 1969, s. 316-333.

żemu, być Jemu uległym i poddanym, z gwarancją spełnienia się nadziei życia. Świadczy to zarówno o niewystarczalności człowieka, jak i o potrzebie całkowitego zaufania Bogu, podobnie jak dziecko ufa rodzicom (por. Rz 8, 14-16)⁴.

Usprawiedliwienie przyniosło godność synostwa Bożego (por. J 1, 12-13), którego głównym czynnikiem jest Duch Święty, kierujący przede wszystkim życiem wewnętrznym wiernych, choć ma ona także swe reperkusje zewnętrzne. Dar ten zakłada narodzenie się „z Boga” (por. J 1, 13) lub „z góry”, za sprawą Ducha Świętego, pierwiastka życia nadprzyrodzonego w człowieku (por. 1 J 3, 9). Czy płynąca z wiary, czy z objawów charyzmatycznych pewność ta pochodzi od Ducha Świętego, w Nim ma swe ostateczne osadzenie, gwarancje i pewność. Każdy wierzący otrzymuje Go już w eschatologicznej terażniejszości, z chwilą wyzwolenia przez wiarę ze sfery grzechu i świata (por. 1 J 5, 18), zdążając ku pełni chwały i zmartwychwstania w dniu ostatecznym (por. J 5, 29; 6, 39. 44. 54; 12, 31; 17, 24).

Tak ogólne określenie przez Apostoła Narodów synostwa Bożego (por. Ga 3, 26-27) ma charakter pewnego skrótu myślowego, a mimo to jest niezwykle kompletne – wspomina bowiem o wierze, o chrzcie, o łączności z Ojcem i Synem Bożym. Wyczerpuje zatem podstawowe bogactwo odniesień bosko-ludzkich, a także międzyludzkich oraz rozeznanie ontyczne samego człowieka. Zawsze jest ono dynamicznym faktorem Nowego Przymierza, przede wszystkim w jego wyrazach osobowych, ale nie można tu pominąć także odniesień wspólnotowych. Wszystkie zaś nie mogą być oddzielone od konsekwencji moralnych⁵.

Synostwo Boże ma swój początek w chrzcie – zanurzeniu i pogrzebaniu w Chrystusie (por. Rz 6, 4). Przyoblec się w Chrystusa (por. Ga 3, 27) to nie tylko reprezentować Go etycznie, lecz ontycznie do Niego należeć (por. Ga

⁴ Por. KK 4; M.-E. B o i s m a r d, *La Loi et l'Ésprit*, LeV 1955, nr 21, s. 75-76; J. L e c u y e r, *La sacrifice de la Nouvelle Alliance*, Lyon 1962, s. 80-82; P. N e u e n z e i t, *Das Herrenmahl. Studien zur paulinischen Eucharistieauffassung*, München 1960, s. 80-81; H. L a n g k a m m e r, *Etyka Nowego Testamentu*, Wrocław 1985, s. 163-164; K. R o m a n i u k, *Zasady nowego życia. Zarys teologii moralnej św. Pawła*, w: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, t. III, red. S. Łach, M. Filipiak, H. Langkammer, Lublin 1978, s. 205-206; A. J a n k o w s k i, *Wymiar pneumatologiczny chrystologii*, RBL 35(1982), s. 1-12; H. L a n g k a m m e r, *Duch Św. w listach św. Pawła*, STHSO 9(1981), s. 116-120.

⁵ Por. G. B o r n k a m m, *Das Ende des Gesetzes*, w: t e n Ź e, *Paulusstudien. Gesammelte Aufsätze*, Bd. I, München 1966, s. 34-35; N. G ä u m a n n, *Taufe und Ethik. Studien zu Römer 6*, München 1967, s. 58-59; O. M e r k, *Handeln aus Glauben. Die Motivierungen der paulinischen Ethik*, Marburg 1968, s. 28-40; L a n g k a m m e r, *Etyka*, s. 126-130.

2, 20). Ta więc jest o wiele ważniejsza niż dawne Prawo i ona dopiero nakłada obowiązek nowego stylu życia i postępowania (por. Ef 4, 24; Kol 3, 9-10. 12). Pierwszej jednak, podstawowej zmiany dokonuje w człowieku chrzest św., rzeczywistość odnosząca się do najgłębszych wymiarów człowieka⁶

Zaofiarowana przez Boga chrzcielna wiara sprawia, że jej posiadacze stają się synami Bożymi. Obok wiary jest zatem także chrzest, który przyobleka neofitę w Chrystusa. Paweł, w sensie uproszczonym, pojmuje wiarę jako zespół prawd objawionych przez Boga i głoszonych przez apostołów, jako dar Boży, który ukazuje człowiekowi dobra otrzymane od Boga, pozwalający mu przyjąć te dobra i całą swą osobowością oddać się Bogu przez przyjęcie chrztu. Chrzest zaś łączy człowieka z całą Trójcą Świętą. Tak zjednoczony z Bogiem człowiek – syn Boży – stanowi także jedność z innymi ludźmi – synami Bożymi – którzy również są zjednoczeni z tym samym Bogiem, tworząc społeczność dzieci Bożych: nowy lud Boży – Kościół.

„To Pawłowe ujęcie tajemnicy Wcielenia zawiera w sobie równocześnie objawienie tajemnicy Trynitarnej i kontynuację misji Syna w misji Ducha Świętego. Wcielenie Syna Bożego, Jego poczęcie i narodzenie stało się początkiem posłania Ducha Świętego”⁷ Ostatecznie Bóg zawsze, zwłaszcza w bogactwie darów, staje wobec człowieka w całej swej pełni, szczególnie trynitarnej. Wcielony Jezus, choć jest tylko Drugą Osobą Boską, zawsze ujawnia bogactwa działania Boga w troistości Osób. Wyczerpuje w sobie, zwłaszcza w czasach eschatologicznych, historiozbawcze działanie Ojca, siebie samego i Ducha pełni czasów.

Przeżywana druga faza etapu przygotowawczego do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 – z woli Ojca św. – poświęcona jest Duchowi Świętemu i Jego obecności uświęcającej w Kościele oraz świecie. To winno skłaniać wszystkich wierzących, aby podczas całego tego okresu szerzej otworzyć swoje umysły i serca, aby siła Ducha Bożego rozlała się w całym świecie, w rodzinach, wspólnotach i narodach. Przede wszystkim jednak, aby znalazła miejsce swego działania w sercach i najgłębszych wymiarach ludzkiego istnienia.

⁶ „Dla chrześcijanina całe Prawo to Chrystus jako osoba, nie tylko w odniesieniu do elementu głównego, którym jest sam duch Chrystusa, ale także co do drugorzędneho, który sprowadza się ostatecznie do naśladowania Chrystusa” (S. L y o n n e t, *Liberté chrétienne et loi de l'Ésprit selon saint Paul*, w: I. de L a P o t t e r i e, S. L y o n n e t, *La vie selon l'Ésprit, condition du chrétien*, Paris 1965, s. 192). Por. E. L o h s e, *Taufe und Rechtfertigung bei Paulus*, KD 11(1965), s. 308-324; J. N a g ó r n y, *Miejsce Prawa w Nowym Przymierzu w paranezie św. Pawła*, RTK 30(1983), z. 3, s. 47; M. Q u e s n e l, *Baptisés dans l'Ésprit. Baptême et Ésprit Saint dans les Actes des Apôtres*, Paris 1985, s. 157-178.

⁷ J a n P a w e ł II, *List apostolski „Tertio Millennio Adveniente”* nr 1.

Odniesienie dzieł Ducha ostatecznie otwarte jest na cały świat i każdego człowieka.

2. POGŁĘBIAĆ WIARĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO

Pielgrzymowanie ludu Bożego Nowego Przymierza uświadamia nowość rzeczywistości zbawczej, choć zawsze pozostaje aktualna prawda, że Ducha Bożego nie można oddzielić od Ojca i od Syna. Podczas gdy można uchwycić rysy Ojca i Syna, Duch nie ma własnego oblicza i nawet nie da się skojarzyć z żadną postacią ludzką. To rzeczywistość kosmicznego tchnienia Bożego, jak i wylanie Ducha Świętego, który ożywia serca (por. Ps 104, 30).

Duch Święty słyszany jest w Jego głosie, rozpoznawany w znakach, czasem bardzo czytelnych (por. Dz 2, 1-13), ale ostatecznie nie można stwierdzić „skąd przychodzi i dokąd podąża” (J 3, 8). Duch działa poprzez osoby, które przekształca, ale zawsze od ich wnętrza ku oczekiwanej prawdziwej wolności: „[...] wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie” (J 14, 17). Duch Święty nie jest mimo to ani więcej, ani mniej tajemniczy niż Ojciec i Syn. Przypomina jednak ludziom w sposób bardziej bezwzględny, że Bóg jest tajemnicą, nie pozwalając przy tym zapomnieć, że „Bóg jest duchem” (J 4, 24) i że „Pan zaś jest Duchem” (2 Kor 3, 17; por. Ga 5, 1. 13)⁸.

Dziś niezbędne jest uświadomienie sobie, że w czasie drogi ku trzeciemu tysiącleciu chrześcijaństwo i świat przeżywa wyjątkowy *kairos* – czas łaski, który nakłada także liczne zobowiązania. Czas jedyny i niepowtarzalny w jego wyrazach ludzkich i zbawczych. Jezus wskazuje na czas działającego w Nim Ducha (por. Łk 4, 14). Niosąc dobrą nowinę (por. Łk 4, 18), ma On przystęp do Ojca (por. Łk 10, 21)⁹

⁸ Por. J. M. C a s a b o S u q u é, *La teología moral en San Juan*, Madrid 1970, s. 266-269; B. H ä r i n g, *Liberei e fedeli in Cristo. Teologia morale per preti e laici*, vol. I, Roma 1980, s. 97-99; E. S c h w e i z e r, *Che cosa è lo Spirito Santo? Un'introduzione biblico-teologica*, Conc 15(1979), s. 1299-1302; J. C a m b i e r, *La liberté chrétienne selon saint Paul*, LeV 12(1963), s. 23-31; F. G i l s, *Désaltérés pae l'unique Esprit*, Paris 1982, s. 98-100, 164-170, 188-189; L. B a l t e r, *Pneumahagijny wymiar tajemnicy zbawienia*, AK 96(1981), s. 183-188.

⁹ Por. F. G r y g l e w i c z, *Duch Święty w ujęciu św. Łukasza*, w: *Duch Święty – Duch Boży. Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, t. VII, red. L. Stachowiak, R. Rubinkiewicz, Lublin 1985, s. 73-100; J. B a j a r d, *La structure de la pericope de Nazareth en Lc 4, 16-30*, EThL 45(1969), s. 165-171.

Współcześnie trzeba koniecznie odczuć jako pilne uświadomienie sobie, że wiara w Ducha Świętego jest ciągle stara i nowa. On zawsze jest z ludźmi (por. J 14, 16-17), także w ich wierze znaczonej prześladowaniami (por. J 15, 18-21). Świadczenie wiary w Ojca (por. J 5, 41; 8, 50; 12, 49) i w Syna (por. Mk 13, 9; J 15, 27) jest możliwe dzięki umocnieniu przez Pocieszyciela (por. J 14, 16; 16, 2). Jest On ciągle znakiem trwania bogactwa zakończonego objawienia i nakładającej się przeszłości, a jednocześnie ciągle nowym i żywym darem łaski oraz oczekiwanej osobowej odpowiedzi człowieka. On będzie do skończenia czasów przypominał wierzącym czyny i słowa Pana, wyjaśniając przy tym ich znaczenie (por. J 14, 26) aż do triumfu sprawiedliwości Bożej (por. J 16, 8-11)¹⁰

Kościół pomagał i pomaga nadal ludziom w przybliżaniu się do coraz głębszego poznania Osoby i działania Ducha Świętego. Sam przecież zrodził się i utwierdził w Jego mocach i w nich trwa. Nie może bowiem narodzić się inaczej, jak tylko z Ducha Świętego, od którego bierze początek wszystko, co rodzi się z Boga (por. J 3, 5-6). Zresztą nowe stworzenie zrodzone z Ducha Świętego nazywa się Kościołem.

Doświadczenie ludu Bożego Nowego Przymierza niesie w sobie żywotność darów, a zarazem oczekiwań w udzielanych na nie odpowiedziach. Jest to spotkanie znaków darów Ducha (por. Dz 2, 4. 6. 11; 3, 7; 4, 13. 31; 5, 12. 15. 20; 10, 20) ku nawróceniu i przebaczeniu we wspólnocie Kościoła (por. Dz 2, 38; 3, 26; 4, 12; 5, 32; 10, 43)¹¹.

¹⁰ Por. H. W a t t i a u x, *Engagement de Dieu et fidélité du chrétien. Perspectives pour une théologie morale fondamentale*, Louvain-la-Neuve 1979, s. 151-154; W. B o u w m e e s t e r, *L'alleanza nella Bibbia*, Bari 1972, s. 114-115; E. M a l a t e s t a, *Interiority and Covenant. A Study of „einai en” and „menein en” In the First Letter of Saint John*, Rome 1978, s. 272-289; A. J a n k o w s k i, *Duch Dokonawca. Nowy Testament o postępowaniu eschatologicznym Ducha Świętego*, Katowice 1983, s. 53-55; N. L a z u r e, *Les valeurs morales de la théologie johannique (Évangile et Épîtres)*, Paris 1965, s. 109-110; C. I. G o n z a l e z, *Cristologia. Tu sei la nostra salvezza*, Casale Monferrato 1988, s. 21-22; A. F e u i l l e t, *Le mystère de l'amour divin dans la théologie johannique*, Paris 1972, s. 30-31, 41-69.

¹¹ Por. R. S c h n a c k e n b u r g, *L'esistenza cristiana secondo il Nuovo Testamento*, Modena 1971, s. 39-44; A. S u s k i, *Wezwanie do pokuty w Nowym Testamencie*, AK 89 (1977), s. 26-29; K. H. S c h e l k l e, *Teologia Nowego Testamentu*, t. III: *Etos*, Kraków 1984, s. 61; A. J a n k o w s k i, *Biblijna teologia przymierza*, Katowice 1985, s. 77-78; H. L a n g k a m m e r, *U podstaw chrystologii Nowego Testamentu*, Wrocław 1976, s. 143-145; C. S p i c q, *L'amour de Dieu révélé aux hommes dans les écrits de Saint Jean*, Paris 1978, s. 55-59; D. M o n g i l l o, *L'esistenza cristiana: peccato e conversione*, w: *Corso di morale*, ed. T. Goffi, G. Piana, vol. I: *Vita nuova in Cristo (Morale fondamentale e generale)*, Brescia 1983, s. 526-528; J. G a l o t, *La rédemption – mystère d'alliance*, Paris 1965, s. 45-71.

Duch Boży jest dawcą życia, uświęcicielem i mocą w eschatologicznym pielgrzymowaniu ludu Bożego nowości czasów Jezusa. Nowość ducha (por. Rz 7, 6) jest niesiona poprzez przymierze Ducha, który ubłogosławia (por. Ga 3, 13-14) i ożywia (por. 2 Kor 3, 6). Trudy pielgrzymowania, znaki słabości i braków zostają ożywione mocami z wysoka, mocami tchnienia Ducha. Prawo Ducha i sprawiedliwość (por. Rz 7, 18. 25; 8, 2. 4) kierują ku owocom Ducha (por. Ga 5, 19-23). Pokój i radość Ducha (por. 1 Tes 1, 6; Ga 5, 22) stają jako znaki wobec ucisku i przygnębienia, grzechów i trudów pielgrzymowania (por. Rz 2, 9).

Ta wiara, która była i jest wyznawana nieprzerwanie przez Kościół, winna być zawsze wzmacniana i pogłębiana w świadomości całego ludu Bożego. On jest zbawczym miejscem Jego owocnej obecności w czasach eschatologicznych. Kościół, nowe stworzenie, nie może się narodzić inaczej, jak tylko z Ducha Świętego, od którego bierze początek wszystko, co rodzi się z Boga (por. J 3, 5-6)¹². Nie wystarcza tu osobowe, indywidualne – nawet w bogactwie charyzmatów czy innych darów – odniesienie do prawdy Ducha Świętego. Jest tu o wiele bardziej istotne rozeznanie wspólnotowe niesionej wiary, nadziei i miłości. Zawsze jednak mają one swe źródło w Duchu Świętym.

W relacji do tych prawd warto podkreślić, że pod wpływem eklezjologii Soboru rozpoczęło się nowe studium i nowy kult Ducha Świętego. Oznacza to rozeznanie prawd pneumatologicznych oraz ich odniesienie do realiów życia wiary osobowej oraz wspólnotowej. Wiara, a więc rozeznanie zbawcze i konsekwencje życiowe, kieruje także ku czci oddawanej i kultowi Ducha Świętego. Jego zbawcze dzieła, obecne szczególnie w Kościele, winny wyzwalać uwielbienie i właściwe miejsce Trzeciej Osoby Trójcy Świętej w całej wierze ludu Bożego.

Wydaje się niemożliwe, aby dobre przygotowanie do wielkiej i owocnej celebracji Jubileuszu Roku 2000 odbywało się bez Ducha Świętego i Jego mocy. On objawia poprzez znaki pełnię zbawienia, a jednocześnie świadczy

¹² Por. J a n P a w e ł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et Paenitentia”*, w: *tenże, Adhortacje*, t. I, Kraków 1996, nr 20; B o u w m e e s t e r, dz. cyt., s. 124; M a l a t e s t a, dz. cyt., s. 317; B. P r e t e, *Dati e caratteristiche della antropologia giovannea*, w: *L'antropologia biblica e morale. Atti del I Congresso dei Biblisti e Moralisti dell'Italia Meridionale (Castellamare 1-2 giugno 1971)*, Napoli 1972, s. 822-827; E. S z y m a n e k, *Synostwo Boże jako podstawa życia wewnętrznego w Nowym Przymierzu*, AK 84(1975), s. 420-423; S. B a s t i a n e l, L. D i P i n t o, *Per una fondazione biblica dell'etica*, w: *Corso di morale*, vol. I, s. 153-154; S c h n e c k e n b u r g, dz. cyt., s. 44-45; C a s a b o S u q u é, dz. cyt., s. 128-130.

o tym, że nawrócenie jest możliwe, że grzech został wybaczony i że nadeszła już godzina, w której zstępuje na Kościół (por. Dz 2, 38; 3, 26; 4, 12; 5, 32; 10, 43). Wiara zakłada tu spełnianie się czynów Jezusa i głoszenie Jego nauki (por. J 4, 30; 5, 42; 6, 7; 9, 20; 18, 5; 19, 10. 20) oraz powtarzanie modlitwy (por. Dz 7, 59-60; Łk 23, 34. 46; Dz 21, 14; Łk 22, 24).

To, co u początków „pełni czasów” spełniło się przez Ducha Świętego, zwłaszcza w Pięćdziesiątnicy, tylko przez Jego dzieło może spełnić się i rozwijać dziś, tj. w czasach eschatologicznych. Teraz, kiedy Duch Święty został już dany ludziom, całe stworzenie wzdycha do ostatecznego objawienia synów Bożych, do odkupienia ich ciała (por. Rz 8,18-24)¹³.

To zawierzenie winno oczywiście przekraczać ograniczenie czasu jubileuszowego, a więc nieść wychylenie ku przyszłości kolejnego tysiąclecia. Nie można tu ulec sugestii, wskazującej na periodyzację „posługi” Ducha Świętego w Nowym Przymierzu. Nie można traktować Go mechanicznie zarówno w wymiarze miejsca, jak i czasu czy okoliczności.

3. DUCH ŚWIĘTY, OBIETNICA

Jezus, znając słabą kondycję człowieka doświadczonego grzechem, a jednocześnie zbliżający się powrót w chwale do Ojca, przyobiegał ludziom i światu Parakleta. Był to wymiar świadomości rangi przeszłości, tj. Starego Przymierza, a przede wszystkim przyszłości, tj. Przymierza Jezusa i zadanego Ducha. Ma On, w bogactwie osobowym, jako misja ewangelizacyjna pozostać na zawsze z ludźmi dla doprowadzenia ich do pełni Prawdy.

Będzie On zawsze darem Ojca (por. Łk 11, 13; Dz 2, 38; 8, 20; 10, 45), działającym w sensie kontynuacji objawienia (por. J 14, 26). Obiecany Duch zapewni głębszy wgląd w zbawczy plan Boży, realizowany przez Jezusa (por. J 14, 26). Dokona tego przez przypomnienie Jego nauki. Będzie kierował ludem Bożym Nowego Przymierza na drogach życia w prawdzie (por. J 16,

¹³ Por. H.-D. W e n d l a n d, *Etica del Nuovo Testamento*, Brescia 1975, s. 43-46; T. K o c h, *Gesellschaft und Reich Gottes*, w: *Christlicher Glaube in moderner Gesellschaft*, Bd. XXVIII, s. 5-60; J a n k o w s k i, *Duch Dokonawca*, s. 76-87; L. C e r f a u x, *Le chrétien dans la théologie paulinienne*, Paris 1962, s. 271-286; A. J a n k o w s k i, *Sens trzech przeñośni Pawłowych: „pierwsze dary” – „zadatek” – „pieczętowanie”* (Rz 8, 23; 2 Kor 1, 22; 5, 5; Ef 1, 13 n.; 4, 30), SSHT 4(1971), s. 23-27.

13), świat natomiast oskarży o grzech (por. J 16, 8). Eschatologiczną rolą tego Ducha będzie okazanie pełnej chwały Jezusa przy paruzji¹⁴.

Ewangelista Jan opisuje obietnicę Jezusa, który podczas wieczerzy paschalnej mówił o niej swoim Apostołom: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Poczieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze” (J 14, 16). Prośba Syna Bożego pozostaje jako zobowiązanie wiary, oczekujące tylko pozytywnej odpowiedzi wobec Ojca. Specjalnym zadaniem Ducha jest ustawiczne podtrzymywanie więzi miłości chrześcijanina z Synem i Ojcem, jej zaś owocem – prawdziwa cześć oddawana Bogu w „Duchu i prawdzie” (J 4, 24). Zapowiedziany dar Ducha wyzwala nadzieje, zwłaszcza wobec problemów Starego Przymierza¹⁵

Właśnie miłość i prośba Jezusa zanoszona do Ojca stanowią dwa niezbędne warunki otrzymania zapowiedzianego daru Ducha. Zapowiedziany Paraklet, w czasach eschatologicznych, jest skutecznym pomocnikiem, obrońcą i orędownikiem u Boga. Ten Duch, po odejściu Jezusa, podejmuje Jego rolę i pozostaje już na zawsze w całych dziejach chrześcijaństwa. On gwarantuje nieskazitelność i autentyczność tradycji o Jezusie Chrystusie. Jako Duch Prawdy (por. J 14, 17) zostaje szczególnie zadany na dni trudów ziemskiego pielgrzymowania ludowi Bożemu.

Pełna podatność uczniów na działanie Ducha sprawia, iż „znają” Go oni, postępują zgodnie z wytyczonym przez Niego kierunkiem. Działa On w całym okresie historii zbawienia, działa doskonale w Jezusie Chrystusie, a po Jego uwielbieniu podtrzyma i umocni więź między Mistrzem z Nazaretu a chrześcijanami. W tej ostatniej epoce żyje Kościół Chrystusowy, kierowany przez Parakleta-Poczieszyciela.

Jeżeli apostołowie wypełnią ten warunek, Jezus poprosi Ojca, a Ojciec da im innego obrońcę, który będzie oczekiwany oraz stosowny na wymagania czasu. Za życia na ziemi Jezus był jasnym rzecznikiem i obrońcą apostołów. Z chwilą odejścia do Ojca nie zaprzestaje wprawdzie swej działalności (por.

¹⁴ Por. K K 4; M. E. B o i s m a r d, „*Je ferai avec vous une alliance nouvelle*” (*Introduction à la première épître de saint Jean*), LeV 1953, nr 8, s. 106-108; L a z u r e, dz. cyt., s. 109-110; J a n k o w s k i, *Duch Dokonawca*, s. 53-55; M a l a t e s t a, dz. cyt., s. 272-281; W a t t i a u x, dz. cyt., s. 151-155; B o u w m e e s t e r, dz. cyt., s. 114-115; I. de L a P o t t e r i e, *Le Paraclet*, w: I. de L a P o t t e r i e, S. L y o n n e t, *La vie selon l'Ésprit, condition du chrétien*, Paris 1965, s. 102-104; P r e t e, dz. cyt., s. 858-859; H. M u s z y ń s k i, „Prawda” jako termin teologiczny w pismach św. Jana, w: *Egzegeza Ewangelii św. Jana*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1976, s. 153-154.

¹⁵ Por. F e u i l l e t, dz. cyt., s. 108; M a l a t e s t a, dz. cyt., s. 289-290; C a s a b o S u q u é, dz. cyt., s. 266-269; H ä r i n g, dz. cyt., s. 99.

1 J 2, 1), ale na ziemi apostołowie otrzymają innego pomocnika i obrońcę, który pozostanie z nimi aż do końca świata. Obecność Ducha Świętego dana jest kolegium apostołowskiemu lub całemu Kościołowi, także w świadomości historycznego trwania przekazu orędzia Jezusa Chrystusa¹⁶.

Wstawiennictwo Jezusa Chrystusa w niebie jest powiązane z działaniem Ducha Prawdy (por. J 14, 16-20) tak, że istnieje pewna kontynuacja między wstawiennictwem Jezusa u Ojca za swoimi w czasie działalności ziemskiej i po uwielbieniu. Jezus prosi o darowanie grzechów, w które człowiek popada przez swoją słabość i ułomność (por. Hbr 7, 25). Świat, odrzucając Jezusa, odrzucił wraz z Nim świadectwo Ducha, stając się tym samym niepodatnym na sprawy Boże. Nie jest on zdolny dostrzec działania Ducha w Jezusie, podobnie jak nie odczytał orędzia przy chrzcie w Jordanie (por. J 1, 32-34; Mt 3, 16-17).

Podobieństwo czynności Jezusa i Ducha Świętego wskazuje na to, że i Duch Święty jest pełnoprawną oraz dynamiczną osobą (por. J 14, 26; 1 J 2, 1). On najdoskonalej prowadzi dusze do prawdy oraz rozeznania człowieka (por. J 16, 13) i daje świadectwo o boskości oraz człowieczeństwie Chrystusa (por. J 15, 26; 16, 8). Uczniowie dopiero po zmartwychwstaniu Jezusa właśnie pod wpływem działania Ducha Świętego byli zdolni to zrozumieć (por. J 2, 17. 22; 12, 16). Zapowiedziany Pocieszyciel miał być szczególnym orędownikiem, niejako adwokatem, obrońcą w sądzie i rzecznikiem.

Obecność Ducha nie powinna być pojmowana tylko jako czysto mechaniczne czy teoretyczne towarzyszenie ludzkości w jej dziejach. Trzeba je odczytywać jako gwarancję tego, że praca ewangelizacyjna będzie podstawową rzeczywistością w Kościele. On zaś winien być tym, który będzie ją wspierał w zrozumieniu zawartego w niej orędzia, aby także pośród przeciwności mogła zachować tę samą prawdę, której apostołowie słuchali u Jezusa.

¹⁶ Por. M a l a t e s t a, dz. cyt., s. 306-308; T. G o f f i, *Carità, speranza di Spirito*, Roma 1978, s. 55-57; W. H r y n i e w i c z, *Wcielenie a mysterium paschalne*, RTK 26(1979), z. 2, s. 53-65; J. G i b l e t, *L'Alleanza di Dio con gli uomini*, w: *Grandi temi biblici*, ed. J. Giblet, Alba 1968, s. 38; C. S p i c q, *La théologie des deux Alliances dans l'Épître aux Hébreux*, RSPT 33(1949), s. 19-20; O. P r u n e t, *La morale chrétienne d'après les écrits johanniques*, Paris 1957, s. 135-139; L a z u r e, dz. cyt., s. 155-157.

4. DUCH ŚWIĘTY W ŻYCIU KOŚCIOŁA

Rodzący się w mocach Ducha Kościół, który widział wstępującego do nieba swego Mistrza, doświadcza nie tylko pustego miejsca, ale także strachu, obawy, niepewności wobec prześladowań i w konsekwencji zamyka się, żywiąc nadzieję spełnienia się obietnicy. „Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu” (Dz 2, 1). Ta świadomość wspólnoty odnosiła się do fundamentu przeszłości, ale jednocześnie wyzwalała nadzieje i moce ku przyszłości.

Kościół, nowe stworzenie, nie może się narodzić inaczej, jak tylko z Ducha, od którego bierze początek wszystko, co rodzi się z Boga (por. J 3, 5-6)¹⁷ To właśnie On zlewa na Kościół swojego Ducha (por. Dz 2, 38; 3, 26; 4, 12; 5, 32; 10, 43). Ten Duch – to Duch Jezusa. On daje moc rozprzestrzeniania się nowo założonego Kościoła „aż na krańce ziemi” (Dz 1, 8), obejmując pogan (por. Dz 10, 44), dając specjalne misje (por. Dz 8, 26. 29-30; 10, 20; 13, 2. 4)¹⁸.

W dniu Pięćdziesiątnicy została zrealizowana eschatologiczna obietnica Chrystusa Pana dana apostołom – zesłanie Ducha Świętego. Jest to trudna do zrozumienia i realnego przyjęcia prawda Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Miejszem tego wydarzenia był wieczernek, w którym zebrał się cały ówczesny Kościół jerozolimski, a więc zaczątek zewnętrzny ludu Bożego Nowego Przymierza. Świadomość Jezusa dodawała jednak mocy i nadzieję na spełnienie się zapowiedzi pozostawionych przed wniebowstąpieniem.

Zesłanie Ducha Świętego stanowi jakby konsekrację Kościoła – otwiera drogę ewangelizacji w nowości czasów. Duch Święty został dany apostołom, aby przekazywali Go po wsze czasy sami i przez swoich następców wszystkim wiernym chrześcijanom. Od tego dnia w szczególny sposób działa On w świecie i spełnia swą funkcję uświęciciela oraz odnowiciela. W tym dniu rozpoczęła się ostateczna realizacja Nowego Przymierza. W ten sposób dzieło zbawienia, które Chrystus przyszedł wypełnić, zostało dopełnione dzięki

¹⁷ Por. P r e t e, dz. cyt., s. 822-827; B a s t i a n e l, D i P i n t o, dz. cyt., s. 153-154.

¹⁸ Por. G a l o t, dz. cyt., s. 45-71; M o n g i l l o, dz. cyt., s. 526-528; S c h n a c k e n b u r g, dz. cyt., s. 39-42; S u s k i, dz. cyt., s. 26-29; S c h e l k l e, dz. cyt., s. 61; S p i c q, *L'amour de Dieu*, s. 55-59; A. H u l s b o s c h, *La conversion nella Bibbia*, Bari 1970, s. 75-100; R. S c h n a c k e n b u r g, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983, s. 149-157; W. S c h r a g e, *Ethik des Neuen Testaments*, Göttingen 1982, s. 119; W. H a r r i n g t o n, *Teologia biblijna*, Warszawa 1977, s. 145; G i l s, dz. cyt., s. 55-70.

działaniu Ducha Świętego. Zesłanie Ducha Świętego kończy Paschę i w pełni daje jej owoce ludziom wiary, nadziei i miłości.

„Kiedy zaś dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi (por. J 17, 4), zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał się i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca (por. Ef 2, 18)” (KK 4). Nie będzie już nowego daru Ducha w jego wyrazie wspólnotowym i twórczym wobec wszystkich. Tylko w mocach Ducha Świętego może spełniać się dzieło uświęcenia, które pozwala na pełnię rozeznania Boga i siebie, w całym wspólnotowym wymiarze ziemskiego pielgrzymowania.

Pokój, który Chrystus zwiastuje przez nauczanie Kościoła, polega na ścisłej jedności, jaką uzyskali nawróceni z Bogiem Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym. Trójca Święta i Jej życie – oto najgłębsze źródło jedności wewnętrznej Kościoła (por. J 17, 21-23). Godne uwagi jest przy tym to, w jaki sposób apostoł ukazuje udział Trzech Osób w zbawczym działaniu względem człowieka: idzie on do Ojca przez Syna w Duchu Świętym¹⁹

Cała działalność ziemską Jezusa jest jednym dążeniem do chwały Bożej poprzez wierne wypełnienie zleconego dzieła (por. J 4, 34; 5, 30; 6, 38; 9, 31). Chrystus przede wszystkim przez swoje nauczanie i znaki okazał światu Ojca, jakim jest: pełen chwały i wszechmocny. Prowadził także do jedności z Bogiem Ojcem w Duchu Świętym. Trójca i Jej życie – oto najgłębsze źródło jedności wewnętrznej ludu Bożego (por. J 17, 21-23). W czasach paschalnych człowiek pielgrzymuje do Ojca przez Syna w Duchu Świętym²⁰.

Jezus stwarza nowego człowieka, jedno ciało, i zapewnia wszystkim dostęp do Ojca, który jest centrum wszystkiego tak w sensie naturalnym, jak i zbawczym. On jednak nie odrzuca nikogo, choć jednocześnie wymaga znamion odpowiedzialności oraz wolności wyborów, także wobec Boga i ludzi. Inicjatorem zbawienia i działania przez Ducha Świętego, ożywiającego całe ciało

¹⁹ Por. F e u i l l e t, dz. cyt., s. 108; M a l a t e s t a, dz. cyt., s. 192-211, 289-290; C. H. D o d d, *L'interpretation du Quatrième Évangile*, Paris 1975, s. 245; M.-E. B o i s m a r d, *La connaissance de Dieu dans l'Alliance Nouvelle d'après la première lettre de Saint Jean*, RB 56(1949), s. 376-378, 388-390; S p i c q, *L'amour de Dieu*, s. 55-59; H a r r i n g t o n, dz. cyt., s. 129-130; C a s a b o S u q u é, dz. cyt., s. 271-273; S c h n a c k e n b u r g, *Nauka moralna*, s. 275-276.

²⁰ Por. C. C a f f a r r a, *Viventi in Cristo*, Milano 1981, s. 40-41; C a s a b o S u q u é, dz. cyt., s. 254-255; B. V a w t e r, *The Gospel according to John*, w: *The Jerome Biblical Commentary*, ed. R. E. Brown, New York 1968, s. 415-419; S. S c h u l z, *Die Stunde der Botschaft. Einführung in die Theologie der vier Evangelisten*, Berlin 1969 s. 351-354.

– Kościół, pozostaje w nowej ekonomii Jezus Chrystus, działający przez swego Ducha Bożego.

Nowe stworzenie zrodzone z Ducha Świętego nazywa się Kościołem. Między nimi istnieje nierozzerwalny związek. Przeżywanie obecności Ducha Świętego ma miejsce w Kościele i otwiera dostęp do jego tajemnicy. Dary Ducha Świętego są o tyle cenniejsze, o ile skuteczniej przyczyniają się do zbudowania Kościoła (por. 1 Kor 12, 7; 14, 4) i uświęcenia domu Bożego (por. 1 Kor 3, 16; Ef 2, 22). Działając bez przerwy i ponawiając swoje dary Duch Święty zabiega ustawicznie o jedność ciała Chrystusa (por. 1 Kor 12, 13). Jest Duchem wspólnoty (por. Ef 4, 3; Flp 2, 1), zsyłającym do serc ludzkich najcenniejszy dar miłości (por. 1 Kor 13; 2 Kor 6, 6; Ga 5, 22; Rz 5, 5) i gromadzi wszystkich w swej jedności (por. Ef 4, 4)²¹.

Wraz z tymi myślami Sobór Watykański II przypomina chrześcijanom – zgodnie z najstarszą tradycją – zrodzenie się i ukonstytuowanie Kościoła w dniu Pięćdziesiątnicy. Są to początki ludu Bożego Nowego Przymierza i jego rozprzestrzeniania się w ówczesnym świecie. Od tego momentu rozpoczyna się era Kościoła, pod przewodem i oświeceniem Ducha Świętego. Nie się bowiem odtąd rozdzielić ludu Bożego i Ducha Świętego.

Apostołowie poczuli się napełnieni i wzmocnieni przez Ducha, i to doświadczenie powtarza się na przestrzeni historii w ich następcach, w sukcesji apostoelskiej. Ta łaska, która była przekazywana od początku przez włożenie rąk, następnie jest przekazywana w święceniach biskupich, w nieprzerwanym ciągu sakramentalnej jedności z Piotrem. Oni zaś ze swej strony poprzez sakrament święceń kapłańskich czynią udział w tym darze ministrów świętych czynności, tj. prezbiterów.

Duch udzielany jest najpierw, i to w sposób zwyczajny, w sakramencie chrztu, bramie wejściowej do Kościoła i społeczności zbawionych oraz pokonania powszechnego grzechu ludzkości. Bez tego sakramentu nie jest możliwe korzystanie z bogactwa pozostałych sakramentalnych znaków szczególnego obdarowania. Niesie on w sobie także znamię otwartości i bogactwa rozeznania dróg człowieka. Natomiast przez sakrament bierzmowania ta obecność

²¹ Por. J.-F. Collange, *De Jésus à Paul: L'etique du Nouveau Testament*, Genève 1980, s. 228-231; S. Grabska, *Comment lire les lettres de Saint Paul pour utiliser son enseignement dans la théologie morale contemporaine*, SMor 13(1975), s. 58-59; Langkammer, *Etyka*, s. 222; T. J. Deidun, *New Covenant Morality in Paul*, Rome 1981, s. 235-236; Jankowski, *Duch Dokonawca*, s. 76-87; Cerfaux, dz. cyt., s. 271-286; Y. Congar, *Spirito dell'uomo, Spirito Santo*, Brescia 1987, s. 23-26; K. Romaniuk, *Soteriologia św. Pawła*, Warszawa 1983, s. 271-272.

Ducha staje się szczególnie twórczym działaniem ku niesionemu świadectwa wiary.

Soborowa konstytucja *Lumen gentium* podkreśla, że Duch Święty mieszka w Kościele, prowadzi go, jednoczy, wyposaża, odnawia i odmładza²². Jest to dynamika Jego zaangażowania w bogactwo spełniania się Kościoła i jego poszczególnych członków. Żywotność ta jest wsparta darami łaski, ale ostatecznie nie są one mechanicznym ubogaceniem, lecz tylko propozycją udoskonalenia osobowych decyzji i wyborów.

5. DUCH ŚWIĘTY I ROK JUBILEUSZOWY

W ramach przygotowań do Roku Jubileuszowego działanie Ducha Świętego nie powinno być widziane tylko jako motyw dla pogłębienia i uświadomienia sobie Jego świadomości i działania w nowych czasach. O wiele ważniejsze jest otwarcie się na osobowe i wspólnotowe doświadczenie Ducha Świętego, Miłości Bożej oraz Jego oddziaływania w czasie dzisiejszym. Zawsze o wiele ważniejsza jest praktyczna aplikacja prawd wiary, w ich wyrazie konkretnych postaw i niesionego świadectwa.

„Ten, co wskrzesił Chrystusa (Jezusa) z martwych” (Rz 8, 11) mocą swojego Ducha świętości (por. Rz 1, 4) i uczynił z Niego ducha ożywiającego (por. 1 Kor 15, 45), równocześnie uczynił Ducha Świętego nadzieją upodobnienia się do Zmartwychwstałego (por. 2 Kor 3, 18). Dar Ducha Świętego – to obecność w ochrzczonych chwały Pana, przekształcającej na Jego obraz. Dlatego Paweł nie oddziela nigdy Chrystusa od Ducha, życia w Chrystusie od życia w Duchu. Życie – to znaczy Chrystus (por. Ga 2, 20), ale to także Duch Święty (por. Rz 8, 2. 10). Ostatecznie mieć „życie w Chrystusie Jezusie” (Rz 8, 1), to znaczy żyć „według Ducha” (Rz 8, 5)²³

²² Por. KK 4.

²³ Por. F e u i l l e t, dz. cyt., s. 30; F. A m i o t, *L'enseignement de Saint Paul*, Paris 1968, s. 134-137; J. T. B o t t o r f, *The Relation of Justification and Ethics in the Pauline Epistles*, SJT 26(1973), s. 428-430; F. M o n t a g n i n i, *Messaggio del regno e appello morale nel Nuovo Testamento*, Brescia 1976, s. 61-66; M.-E. B o i s m a r d, *La Loi et l'Ésprit*, LeV 1955, nr 21, s. 71-72; J. G i b l e t, *La Loi du Christ*, w: *La Loi dans l'éthique chrétienne*, ed. M. Kleiber i in., Bruxelles 1981, s. 170-173; M. C z a j k o w s k i, *Dlaczego etos? Biblijne uzasadnienie norm moralnych*, „Znak”, 37(1985), nr 6, s. 17-19; L. L o p e z, *Ley y libertad en San Pablo*, Stud 10(1970), s. 53-82; W e n d l a n d, dz. cyt., s. 143-144; E. L o h s e, *Zur Analyse und Interpretation von Röm 8, 1-17*, w: *The Law of the Spirit in Rom 7 and 8*, ed. L. De Lorenzi, Rome 1976, s. 139; P. G r e l o t, *Problèmes de morale fon-*

Dzięki mocom Ducha Świętego chrześcijanie są zdolni do twórczego objęcia spojrzeniem wiary, nadziei i miłości – w przestrzeni dwóch tysiącleci – działania zaofiarowanego Ducha Prawdy. To On ostatecznie zrealizował w życiu ludzi działanie zbawcze Chrystusa, tj. zwłaszcza adopcję w Synu Jędnorodzonym, uświęcając człowieka paschalnego, w taki sposób, że mógł on powtórzyć za św. Pawłem: „myśmy [...] otrzymali [...] Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych” (1 Kor 2, 12).

Możliwość i zakres poznania ochrzczonych ilustruje analogia funkcji poznawczych Ducha Bożego w Bogu i poznawania czysto ludzkiego w człowieku. To, co Boskie, może poznawać tylko Duch Boży. Otóż człowiek, któremu został dany Duch Boży, może poznawać to, co jest z Boga. Wynika stąd wyraźna aluzja do sakramentu chrztu, dzięki któremu otrzymujemy łaskę uzdalniającą do poznania tego, co nadprzyrodzone, czyli m.in. do zrozumienia mądrości i dobroci Boga dla człowieka. Takiego poznania nie może uprawiać człowiek pozbawiony łaski (por. 1 Kor 2, 11-12)²⁴

Duch Święty umożliwia rozpoznanie darów Bożych w każdym człowieku wiary zarówno w jego wymiarze osobowym, jak i wspólnotowym. Nigdy jednak nie przekreśla jego wolności i odpowiedzialności, są one bowiem podstawowymi znamionami praktycznymi spełniania się godności osobowej człowieka. Ostatecznie Jemu chrześcijanie zawdzięczają umiejętność wypowiedania się w sprawach duchowych (por. 1 Kor 2, 13). W Jego mocach są oni zdolni rozeznąć oczekiwania łaski Nowego Przymierza.

To życie jest już dane ochrzczonym, i w Duchu Świętym nie brak żadnego daru (por. 1 Kor 1, 7). Zdobywanie tych darów dokonuje się jednak przez walkę związaną z pobytem na świecie, a Duch jest dopiero zadatkami pełni (por. 2 Kor 1, 2; 5, 5; Ef 1, 14) i pierwocinami (por. Rz 8, 23). Duch wzywa do walki z ciałem, ale „mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy” (Ga 5, 25; por. Rz 8, 9. 13; Ga 6, 9; Ef 4, 30). W ziemskim pielgrzymowaniu ciągle aktualne pozostaje stwierdzenie św. Pawła: „A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jak do niemowląt w Chrystusie” (1 Kor 3, 1)²⁵

damentale. Une éclairage biblique, Paris 1982, s. 87-88; S. L y o n n e t, *Le Nouveau Testament à la lumière de l'Ancien. À propos de Rom 8, 2-4*, NRTTh 97(1965), s. 571-582.

²⁴ Por. KKK 152; H ä r i n g, dz. cyt., vol. II, s. 26-28.

²⁵ Por. J a n P a w e ł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et Paenitentia”*, nr 4, 26; A. J a n k o w s k i, *Zarys pneumatologii Nowego Testamentu*, Kraków 1982, s. 48-62; W e n d l a n d, dz. cyt., s. 143-144; L o h s e, *Zur Analyse*, s. 139; G r e l o t, dz. cyt., s. 87-88; F. N e u g e b a u e r, *In Christus. En Christai. Eine Untersuchung zum paulinischen*

Przekazywanie prawd poznanych w sposób nadprzyrodzony odbywa się dzięki specjalnej pomocy Ducha Świętego. Oto uczniowie Jezusa ludziom, którzy są duchowymi, głoszą prawdy Boże w duchowy sposób, czyli chodzi o dostosowanie sposobu przepowiadania do możliwości poznawczych odbiorcy Bożego słowa.

Kościół nie może przygotowywać się do celebrowania Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 jak tylko pod działaniem Ducha Świętego. Trudno wręcz wyobrazić sobie ten czas łaski bez obecności Ducha pełni czasów, zadanego w Chrystusie i przez Chrystusa. Przecież działa On przede wszystkim na poziomie zwyczajnym sakramentalnych znaków, jak i poprzez różne charyzmaty, zadania i ministeria. Wszystko jednak wzbudza On dla dobra i budowy samego Kościoła, zbawczej społeczności w ziemskim czasie.

W perspektywie celebracji Wielkiego Jubileuszu ochrzczeni powinni patrzeć szerzej na zaofiarowany czas łaski, który pogłębia się m.in. w dalszych sakramentach. Co więcej, ludzie wiary powinni pielgrzymować „w kierunku otwartego morza”, świadomi, że „wiatr wieje tam, gdzie chce [...] lecz nie wiesz [...] dokąd podąży” (J 3, 8). To bogactwo Ducha uwrażliwia na osobowe bogactwo miejsca i czasu Nowego Przymierza²⁶.

Nowe stworzenie jest nie tylko symbolicznym, ale i realnie koniecznym warunkiem do wejścia do królestwa Bożego. Fizjologicznie bowiem człowiek przychodzi na świat w ciele przez narodzenie fizyczne, tak też musi przyjść na świat duchowy, aby stać się dzieckiem Boga. Aby ułatwić Nikodemowi zrozumienie tej prawdy, użyto porównania: jak odczuwamy powiew wiatru, chociaż nie wiemy, skąd on pochodzi i dokąd zdąży, tak doznajemy skutków działania Ducha Świętego.

6. PROPOZYCJE DUSZPASTERSKIE

Całość analiz teologicznych prawdy o Duchu Świętym nie może nigdy pozostać tylko fenomenem, który nie miałby odniesień do realiów życia ludzi wiary i spełniania się Kościoła. Jego zaangażowanie zbawcze musi mieć wymiar posługi ewangelizacyjnej, która dziś staje się nową ewangelizacją. Tu zaś staje wielość Chrystusowych zobowiązań wierności ewangelii, a z drugiej

Glaubensverständnis, Göttingen 1961, s. 67-70, 92-112; J a n k o w s k i, *Sens trzech przeniósni*, s. 23-27.

²⁶ Por. B a s t i a n e l, D i P i n t o, dz. cyt., s. 153-154; J. G a l o t, *Etre né de Dieu. Jean I, 13*, Rome 1969, s. 107-117; S z y m a n e k, dz. cyt., s. 420-423.

strony oczekiwanych odpowiedzi na wielorakość uwarunkowań miejsca, czasu i ludzi. Zawsze – aby nie zatracić istoty ewangelii – musi to pozostać realizmem duszpasterskim w całości ludu Bożego tak w metodzie, jak i w środkach oraz ukierunkowaniach czy zaangażowanych osobach.

1. Pilne jest ponowne rozeznanie obecności i działania Ducha Świętego, który mieszka w Kościele, a więc pielgrzymującej wspólnocie pełni czasów. Jest On duszą oraz motorem rodzącego się Kościoła (Prefacja o Zesłaniu Ducha Świętego), jak wyznaje wiara otrzymana w sakramencie chrztu i jej moce wspólnotowe szafowane w dalszych sakramentach. Bardzo często bowiem zapomina się, że czas Kościoła to właśnie czas Ducha Świętego, czas Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. To czas nowości spełniania się rzeczywistości bosko-ludzkiej po zmartwychwstaniu Pana i ostatecznym wypełnieniu Jego paschalnego misterium.

2. Konieczne jest odkrywanie i podkreślanie ścisłego związku Ducha Świętego z Kościołem. On jest faktycznym twórcą, motorem istnienia i rozwoju Kościoła. On tylko może doprowadzić go do eschatologicznej pełni. Szczególnym wyrazem tego pneumatologicznego faktu jest wzmocnienie, które zostało dane ludziom wiary w sakramencie bierzmowania, sakramencie dojrzałości chrześcijańskiej. Jest to rozwinięcie chrztu i jego łask z bardziej odpowiedzialnym zaangażowaniem wiary. Oczywiście, jest On także udzielany we wszystkich pozostałych sakramentach, a także w charyzmatycznych darach dla bogactwa wspólnoty Kościoła.

3. Wobec współczesnego otoczenia, często pełnego wątpliwości, krytyki czy wręcz obojętności niezbędne jest podgrzewanie cnoty nadziei, która odnawia chrześcijan, aby nie utracili widzenia perspektywy ostatecznego spotkania z Panem. Przyjęta wiara i udzielana na nią odpowiedź winna być znaczone nadzieją ku spełnieniu się zapowiedzi jej zbawczego „już teraz” i „jeszcze nie” To eschatologiczne wychylenie winno jednocześnie wyzwalać ziemskie zaangażowanie, otwartość ku przemianie i doskonaleniu siebie oraz świata. Jego poprawne rozumienie pozwala na owocne odczytanie wychylenia człowieka ku pełni oczekiwanej nadziei. Ziemskie pielgrzymowanie jest bowiem jedyną szansą eschatologicznej pełni człowieka.

4. Zapoczątkowanie kolejnego tysiąclecia wskazuje na konieczność przedstawiania Najświętszej Maryi Panny jako niewiasty bezgranicznie uległej działaniu Ducha Świętego. W Jego bowiem mocach podjęła Ona dzieło wcielenia i jego konsekwencje aż do tajemnicy spotkania z Synem na Kalwarii. Odczytanie łaski pozwoliło Jej na pokonanie ludzkich obaw, słabości i wątpliwości. W tych mocach była zdolna poprawnie odczytać swoją misję w historii zbawienia. Jej udział w dziele Jezusa Chrystusa uwidacznia się szczególnie

u początków publicznej działalności w znaku Kany Galilejskiej, a następnie pod krzyżem, w zwycięskim ukoronowaniu współcierpienia. Jest to znak Jej obecności w eschatologicznych czasach pielgrzymującego Kościoła.

5. Współcześnie oczekuje się promowania jedności w społeczności narodowej, lokalnej czy w innych mniejszych wspólnotach oraz strukturach życia zbiorowego. Oczywiście, dziś nie można zapomnieć także o społeczności międzynarodowej czy wręcz światowej. Jedność tych, którzy mają różne dary i charyzmaty – zaofiarowane przez Ducha Świętego w Kościele – winna prowadzić ku jedności, jaka jest możliwa tylko w głębi miłości i na niej oparta. Zresztą bogactwo osobowych darów zawsze zaofiarowane jest ku wspólnotowemu bogactwu Kościoła i poszczególnych wspólnot.

6. W roku Ducha Świętego należy celebrować w szczególności i uroczysty sposób liturgiczną Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. We wszystkich parafiach i wspólnotach trzeba okazać Mu cześć oraz wyzwolić znaki jedności w Nim i przez Niego. Idzie tu o otwartość, która przekracza często tradycyjne struktury administracyjne Kościoła (np. parafie, rektoraty, diecezje, wspólnoty zakonne). Pięćdziesiątnica winna stać się zatem żywym i wspólnym oraz wspólnotowym znakiem odpowiedzialności oraz zbawienia, także za innych, tj. również tych którzy – z różnych przyczyn – nie należą jeszcze do społeczności Kościoła.

7. Mając na względzie różne możliwości, należy organizować – podczas wakacji szkolnych czy innych okresów przerwy w nauce – we wszystkich diecezjach czy innych strukturach administracyjnych spotkania młodych. Wspólne przebywanie ludzi młodych, tj. znaczonego szczególnym znamieniem nadziei i przyszłości, winno wyzwalać i ugruntowywać ich świadomość odpowiedzialności za jutro swoje, innych i świata. Ten wyraz wspólnotowości w Duchu Świętym i Jego mocach winien wyzwalać impulsy ku świadectwu ewangelii, ku gotowości niesienia jej orędzia aż na krańce świata.

*

Nawoływanie wszystkich do otwarcia na oścież bram swoich serc jest szczególnie aktualnym – czynionym na wzór Chrystusa – wyzwaniem podążania drogą ku trzeciemu tysiącleciu. Ono sugeruje zniknięcie wszelkich barier i przeszkód, zwłaszcza między chrześcijanami. Aby jednak łaska, która przychodzi od Ducha, zalała serca ludzi wierzących, niezbędne jest otwarcie się i gotowość przyjęcia przeżytych czy zaproponowanych darów. Ostatecznie

jednak tylko łaska jest zdolna uczynić każdego godnym otwarcia się ku stawaniu się godnym królestwa Bożego.

IN DER KRAFT DES HEILIGEN GEISTES

Z u s a m m e n f a s s u n g

Während sich das 3. Jahrtausend nähert, richten sich die Gedanken der Christen spontan auf die Worte des Apostels Paulus: „Als aber die Zeit erfüllt war, sandte Gott seinen Sohn, geboren von einer Frau“ (Gal 4, 4; TMA 1). Ein solches Verständnis der Menschwerdung enthält die Offenbarung des Geheimnisses der heiligen Dreifaltigkeit und die Weiterführung der Mission des Sohnes durch den Heiligen Geist. Die Menschwerdung des Sohnes Gottes, seine Empfängnis und Geburt, bildete den Beginn der Sendung des Heiligen Geistes (siehe ebd.). Die katholische Kirche bekennt ihren Glauben an den Heiligen Geist, „der lebendig macht“, vor allem in ihrem von der Pfingsterfahrung her geprägten Glaubensbekenntnis.

Der Beginn der zweiten Etappe der Vorbereitung auf das große Jubiläum des Jahres 2000 verweist darauf, daß dieses dem Heiligen Geist und seiner Präsenz in der Kirche gewidmet ist. Diese Tatsache lädt alle dazu ein, dem Heiligen Geist ihre Herzen und ihren Verstand zu öffnen. In der Zeit der Gnade ist es notwendig zu fühlen, daß der Glaube der Kirche hilft, die Person und das Wirken des Heiligen Geistes zu erkennen. Dieser von der Kirche ununterbrochen bekannte Glaube muß im Volk Gottes gestärkt und vertieft werden.

Es ist kaum möglich, sich ohne den Heiligen Geist gut auf die Feier des Jubiläums im Jahre 2000 vorzubereiten. Was, „als die Zeit erfüllt war“, durch ihn erfüllt wurde, kann sich auch heute nur durch sein Werk erfüllen. Weil Jesus die Schwäche der menschlichen Kondition kannte, verhiess er den Gläubigen kurz vor seiner Rückkehr zum Vater den Tröster (Paraklet), der für immer bei ihnen bleiben und alle Menschen zur Wahrheit führen wird. Der Evangelist Johannes zitiert diese Verheißung Jesu wie folgt: „Ich will den Vater bitten, und er wird euch einen anderen Tröster (Beistand, Fürsprecher) geben, daß er bei euch sei in Ewigkeit“ (J 14, 16).

Die Gegenwart des Geistes soll die Garantie dafür bilden, daß die Evangelisation die wichtigste Arbeit für die Kirche ist. Er soll sie unterstützen und die Botschaft in ihr erhalten, die dieselbe Wahrheit enthält, wie sie die Apostel von Jesus hörten.

Die Kirche macht im Moment ihrer Geburt die Erfahrung eines leeren Ortes und verschließt ihre Türen aus Furcht vor Verfolgung; dabei hofft sie auf die Erfüllung dieser Verheißung. „Als aber der Pfingsttag gekommen war, waren sie alle an einem Ort beieinander“ (Apg 2, 1). Als das Werk vollendet war, das der Vater dem Sohn auf Erden aufgetragen hatte (vgl. J 17, 4), wurde der Heilige Geist gesandt, der die Kirche heiligt und „durch den wir Zugang zum Vater haben“ (Eph 2, 18).

Die Apostel fühlten sich im Heiligen Geist erfüllt und gestärkt, und diese Erfahrung wiederholt sich bei ihren Nachfolgern durch die durch Handauflegung bei der Bischofs- und Priesterweihe vermittelte Gnade. Der Geist wird auch im Sakrament der Taufe als dem Eingangstor zur Kirche vermittelt, und durch das Sakrament der Firmung wird diese Gegenwart des Geistes zum Handeln. Auf wunderbare Weise wird in *Lumen gentium* betont, daß der

Heilige Geist in der Kirche wohnt, sie leitet, eint, ausstattet, erneuert, führt und verjüngt (*Lumen gentium* 4).

Im Rahmen des Jubiläumsjahres sollen sich die Gläubigen der personalen und gemeinschaftlichen Erfahrung des Heiligen Geistes öffnen, und auf diese Weise wird man, zusammen mit dem Blick des Glaubens, zwei Jahrtausende des Wirkens des Geistes der Wahrheit umfassen können, in denen er im Leben der Menschen Christi Heilswirken sowie ihre Adoption im eingeborenen Sohn Gottes realisiert und sie auf eine solche Weise geheiligt hat, daß wir mit dem hl. Paulus sagen können: „Wir haben [...] den Geist aus Gott empfangen, daß wir wissen können, was uns von Gott geschenkt ist“ (1 Kor 2, 12).

In der Perspektive der großen Jubiläumsfeier müssen wir unseren Blick erweitern und „in Richtung des offenen Meeres“ pilgern, dessen eingedenk, daß „der Geist weht, wo er will, aber du weißt nicht, wohin er geht“ (J 3, 8):

1. Es gilt, die Gegenwart und das Wirken des Heiligen Geistes, der in der Kirche wohnt, wie dies der im Sakrament der Taufe empfangene Glaube bekennt, neu zu erkennen.

2. Außerdem müssen die Verbindungen des Heiligen Geistes mit der Kirche durch das Sakrament der Firmung erkannt und betont werden.

3. Gegenüber der Umgebung sollte die Tugend der Hoffnung in den Vordergrund gestellt werden, welche die Gläubigen erneuert, damit sie nicht die Perspektive ihrer definitiven Begegnung mit dem Herrn verlieren.

4. Die Allerheiligste Jungfrau Maria ist als eine Frau zu präsentieren, die dem Wirken des Heiligen Geistes gehorsam war.

5. Es gilt, die Einheit in den Nationen sowie die Einheit in der Liebe derer zu fördern, die in der Kirche über Gaben und Charismata des Heiligen Geistes verfügen.

6. Das Fest der Ausgießung des Heiligen Geistes soll in allen Pfarrgemeinden gefeiert werden (auch in den Gemeinschaften, die das Wirken des Heiligen Geistes erfahren).

7. Während der Schulferien sollten Jugendtreffen organisiert werden.

Überaus aktuell ist heute der Aufruf an alle, ihre Herzen zu öffnen, damit die Gnade, die vom Geist kommt, die Gläubigen befähigt, sich dem Reich Gottes würdig zu erweisen. Möge die Gabe des Geistes wehen, wo er will – sie bedeutet immer die Hoffnung zum Guten, zum Frieden, zur Gerechtigkeit und zur Liebe.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich